

Ulewa dała się we znaki

Data publikacji: 3.09.2019 15:40

Po suchych i upalnych wakacjach deszcz w pierwszy dzień roku szkolnego dla wielu osób był bardzo wyczekiwany zjawiskiem. Niestety, przez Śląsk Cieszyński przeszły na tyle gwałtowne ulewy, że w wielu przypadkach musieli interweniować strażacy. Zdarzenia związane z lokalnymi podtopieniami odnotowano m.in. w Zaborzu, Skoczowie, czy w Cisownicy.

□

Po suchych i upalnych wakacjach, deszcz w pierwszy dzień roku szkolnego dla wielu osób był bardzo wyczekiwany zjawiskiem. Niestety, przez Śląsk Cieszyński przeszły na tyle gwałtowne ulewy, że w wielu przypadkach musieli interweniować strażacy. Zdarzenia związane z lokalnymi podtopieniami odnotowano m.in. w Zaborzu, Skoczowie, czy w Cisownicy.

Strażacy w związku z intensywnymi opadami deszczu interweniowali wiele razy. Część zdarzeń miała związek z wypompowaniem wody w piwnicy, jednak w kilku przypadkach nieodzowne okazało się ustawienie worków z piaskiem, gdyż woda wdzierała się do budynków.

Pierwsze ze zdarzeń, związanych z intensywnymi opadami deszczu, miało miejsce w Górkach Wielkich. O godzinie 15:15 strażacy pojawili się na ulicy Długiej – na miejscu stwierdzono, że woda wdziera się na teren posesji i zagraża stojącemu tam budynkowi. Strażacy ustawili kilkanaście worków z piaskiem przed wejściem – wyjaśniał st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Kolejne zdarzenie miało miejsce w Cisownicy na ulicy Cisowej. Tam o godzinie 15:25 ratownicy wypompowali wodę z budynku parafii.

Podobne zdarzenie miało miejsce w Górkach Wielkich na ulicy Wierzbowej. Tam konieczność wypompowania wody pojawiła się o godzinie 17:23.

W Skoczowie o godzinie 18:40 zgłoszono wysoki poziom wody w rowie melioracyjnym na jednej z posesji przy ulicy Bielskiej. Strażacy ustawili tam 30 worków z piaskiem.

O godzinie 19:20 strażacy pojawili się w Zamarskach, gdzie doszło do podmycia drzewo. Strażacy usunęli powalone drzewo.

Ostatnie ze zdarzeń, związanych z gwałtownymi ulewami na Śląsku Cieszyńskim to interwencja w Zaborzu. O godzinie 20:30 ratownicy pojawili się na ulicy Kalinowej, gdzie po raz kolejny tego dnia wypompowali wodę z piwnicy.